Cena zł 3

Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej
REDAKCJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefony: dzienny 556-53, 585-10, nocny 566-53
Sekretariat czynny w godz. 11—13.

NAPRZÓD
Dziennik Socjalistyczny

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"
ADMINISTRACJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefon: 585-10, wewn. 23.
Administracja czynna w godzinach 9—16, w soboty od 9—13.

ROK 54 | Kraków, wtorek 6 maja 1947 | NR 122

Organizacja szpiegowska na światową skalę
Zasięg wpływów potężnego trustu
Kulisy procesu dyrektorów I. G. Farbenindustrie

LONDYN, 6. 5. Zajmując się rozpoczętym kilka dni temu w Norymberdze procesem przeciwko b. dyrektorom koncernu I. G. Farbenindustrie pismo „Reynold News" podkreśla, że rozgałęzione po całym świecie odnogi tego koncernu pozbawiły sojuszników w najkrytyczniejszych momentach wojny, najbardziej potrzebnych im materiałów.

W czasie t. zw. bitwy nad Anglią w roku 1940, Wielka Brytania nie mogła otrzymać z Ameryki niezbędnej amunicji na skutek istnienia międzynarodowego porozumienia kartelowego pomiędzy niemieckim koncernem, a produkującą amunicję firmą amerykańską.

Fakt ten, będący tylko jednym z przykładów, odkrywa — zdaniem pisma — działalność nie tylko I. G. Farbenindustrie lecz całej międzynarodowej grupy trustów i karteli, powiązanych ze sobą tajnymi porozumieniami. Ponad to w procesie wyszło na jaw, że pod pozorem międzynarodowych umów, niemieccy kapitaliści zorganizowali również potężną organizację szpiegowską na skalę światową.

W Palestynie nie milkną odgłosy bomb i strzałów
Zdecydowana postawa Żydów

TEL AVIV, 6. 5. (Reuter). W niedzielę dnia 4 bm. wieczorem grupa terrorystów żydowskich zajęła dom w pobliżu więzienia w Acre, zrobiła wyłom w murze i wyzwoliła 60 więźniów.

Jednocześnie rozległa się głośna eksplozja wewnątrz więzienia, w którym ubiegłego miesiąca powieszony został Gruner i 3 terrorystów żydowskich. 16 więźniów zostało schwytanych, 3 Żydów zostało zabitych, 9 terrorystów, którzy odnieśli rany, aresztowano. Walki trwały 3 godziny. Do późna w nocy z niedzieli na poniedziałek policja i wojsko przeprowadzały obławę w celu ujęcia uciekinierów i uczestników zamachu.

Również w niedzielę, dnia 4 bm. w Palestynie dokonano kilku innych zamachów terrorystycznych. Na północ od Acre terroryści rzucili 5 bomb do obozu wojskowego, w którym stacjonowana jest 6 dywizja lotnicza. Szczegółów dotyczących liczby ofiar i rozmiaru szkód na razie brak.

W pobliżu Haify oddział wojska brytyjskiego powracający z kąpieli został ostrzelany. Wojsko odpowiedziało na strzały. 5 Żydów poniosło śmierć. Straty oddziału wojskowego nie zostały podane. Oddział wojska należący do 6 dywizji lotniczej oddał strzały do 2 samochodów ciężarowych, w których jechali Żydzi. 2 Żydów zostało zabitych, 6 aresztowano.

Wojsko i policja w Palestynie prowadzą ścisłą kontrolę na wszystkich drogach w północnej Palestynie w poszukiwaniu zbiegłych z więzienia Acre więźniów, z których większość stanowią Żydzi. Zdaniem policji większość zbiegłych więźniów dokonała ucieczki na ukradzionych samochodach ciężarowych. W całej Palestynie zostały wznowione środki bezpieczeństwa. Samochodom, które nie zatrzymują się na wezwanie władz, grozi ostrzelanie.

Utopie — czy rzeczywistość?

BRUKSELA 6. 5. (PAP). Brytyjski poseł z ramienia Partii Pracy, Henry Usborne wygłosił w niedzielę dnia 4 bm. odczyt w Brukseli na temat akcji, zmierzającej do utworzenia „Światowego Rządu Federalnego". Akcję tę zapoczątkowało 25 posłów z ramienia Partii Pracy, którzy spodziewają się, że w roku 1950 odbędzie się w Genewie zgromadzenie konstytucyjne.

Zgromadzenie to ma wyłonić światowy rząd federalny, organizatorzy sądzą, że będzie to możliwe w roku 1955. Na Zgromadzeniu konstytucyjnym ma być opracowany statut rządu. Poseł Usborne zaznajomił słuchaczy z akcją grupy posłów z Partii Pracy, którzy sądzą, że uda się zapobiec wojnie, jeśli poszczególne państwa zrezygnują z posiadania armii i rozbroją się, pozostawiając jedynie konieczną liczbę wojsk dla celów policyjnych.

Zdaniem projektodawców, rząd musi być wyposażony w odpowiednie kompetencje, mieć prawo pobierania podatków; w zgromadzeniu konstytucyjnym mieliby wziąć udział przedstawiciele narodów po jednym od każdego miliona mieszkańców. Celem tej akcji jest wyeliminowanie wszelkich koncepcji bloków.

Bevin o ratyfikacji układu polsko-angielskiego

LONDYN 6. 5. (PAP). Minister Bevin oświadczył w poniedziałek na posiedzeniu Izby Gmin że rząd brytyjski postanowił ratyfikować angielsko-polski układ finansowy. Zalecił on ten krok rządowi w wyniku rozmów przeprowadzonych z premierem Cyrankiewiczem i min. spraw zagr. Modzelewskim w drodze powrotnej z konferencji moskiewskiej. Minister Bevin dodał, że ratyfikacja tego układu ułatwi podjęcie stosunków handlowych między Wielką Brytanią a Polską.

Bevin wyraził równocześnie zadowolenie ze sposobności przeprowadzenia rozmowy z premierem Cyrankiewiczem w Warszawie, który bawił swego czasu w Wielkiej Brytanii na konferencji socjalistycznej.

„Przeprowadziliśmy pożyteczną i przyjazną rozmowę — powiedział minister Bevin — w czasie której poruszyliśmy szereg spraw interesujących oba nasze rządy.

Wyraziłem już w Izbie Gmin w dniu 30 kwietnia moje przekonanie, że obowiązkiem Polaków jest powrót do Polski, celem pomocy w odbudowie ich kraju. Podczas rozmów w Warszawie doszedłem jeszcze silniej do przekonania, że Polska bardziej potrzebuje tych Polaków, którzy mogą powrócić, a rząd polski szczerze pragnie zachęcić ich do tej decyzji".

Oświadczenie ministra Bevina przyjęte zostało oklaskami. Poseł Partii Pracy — Warbey, stwierdził, że wypowiedź Bevina stanowi poważny przyczynek do polepszenia stosunków między Wielką Brytanią a państwami wschodniej Europy. Poseł konserwatywny Eden zakomunikował, że Izba Gmin nie zna jeszcze tekstu wspomnianego układu finansowego i wyraził nadzieję, że zapozna się z nim przed jego ratyfikacją.

Pogrzeb zamordowanych ZWM-owców

LUBLIN 6. 5. (PAP). W Roskopaczewie w pow. lubartowskim odbył się manifestacyjny pogrzeb 7 członków miejsc. koła ZWM, zamordowanych przez bandę Uskoka w czasie powrotu z uroczystości pierwszomajowych w Lubartowie. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele Zarządu Głównego ZWM, delegacje partii oraz robotnicy z różnych zakładów lubelskich, członkowie ZWM, OM TUR i ZHP i ORMO oraz ludność miejscowa z okolicznych wsi w liczbie ponad 5 tys. osób.

M/S „Batory" podniósł kotwicę

GDYNIA 6. 5. (PAP). W dniu 5 maja o godz. 15-tej wyruszył M/S „Batory" w swoją pierwszą powojenną podróż z Polski do Nowego Jorku, dokąd udaje się szlakiem przedwojennym via Kopenhaga i Southampton.

Przed dworcem morskim, gdzie stał tak był przycumowany, zebrały się tłumy ludności z przedstawicielami władz miejskich i morskich oraz orkiestrą marynarki wojennej, żegnając serdecznie majestatycznie oddalający się od nabrzeża największy nasz transatlantyk.

„Wszystko zależy od górników"

LONDYN, 6 5. (SAP). Na wiecu górników szkockich minister opału Shinwell powiedział, że wprowadzenie 5-dniowego tygodnia pracy otwiera nowy rozdział w historii przemysłu węglowego Wielkiej Brytanii.

Shinwell ostrzegał w swym przemówieniu przed katastrofalnymi skutkami, jakie mógłby wywołać zmniejszony wysiłek górników w codziennej pracy. Bez węgla nie istnieją możliwości ekonomicznego podniesienia kraju.

Wszystko zależne jest od górników — twierdzi — Shinwell.

Ambasada jugosłowiańska na rzecz powodzian

WARSZAWA (PAP). Ambasada Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii w Warszawie przekazała za pośrednictwem Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Jugosłowiańskiej na rzecz ludności dotkniętej klęską powodzi 100 tysięcy złotych, ofiarowanych przez pracowników ambasady.

Przylot delegacji rządu Ukraińskiej SRR do Warszawy

WARSZAWA 6. 5. (PAP). W dniu 5 bm. przybyła do Warszawy delegacja rządu Ukraińskiego SRR z wicepremierem W. F. Starczenko na czele. W skład delegacji wchodzą: pełnomocnik rządu USRR dla spraw repatriacji M. Romaszczenko członkowie komisji dla spraw repatriacji I. Rusecki, A. Sokołoroz, przedstawiciele ukraińskiego ministerstwa spr. zagr. A. Maszkow i inni.

Na lotnisku witali przybyłych: podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów Jakub Berman, wiceminister tow. prof. St. Leszczycki, wiceminister admin. publicznej Wł. Wolski, dyr. protokołu dyplomatycznego A. Gubrynowicz, naczelnik wydziału radzieckiego w MSZ J. Zabrowicz, ambasador ZSRR W. Z. Lebiediew oraz radcy ambasady ZSRR W. G. Jakowlew i P. F. Mazurenko.

Podczas pobytu delegacji rządu USRR zostanie podpisany w Warszawie protokół o zakończeniu repatriacji polsko-ukraińskiej.

„W niezgodzie z faktami"

Dziennik moskiewski o radiowym przemówieniu Marshalla

Moskiewskie „Izwiestia" w artykule pt. „W niezgodzie z faktami" polemizują ze stanowiskiem ministra spraw zagranicznych USA w sprawie przebiegu konferencji moskiewskiej.

„Marshall — piszą „Izwiestia" — nie pominął okazji poruszenia problemu granicy polsko-niemieckiej i podsunął swoim słuchaczom to zagadnienie w takim samym „wolnym stylu". Próby zagmatwania tego zagadnienia i zamaskowania stanowiska na rzecz rewizji uchwał krymskich i poczdamskich, jakie zajęła delegacja amerykańska na sesji moskiewskiej, były całkowicie nieudane. Mowa Marshalla nie pozostawia wątpliwości co do tego, że na sesji moskiewskiej doszło do próby nowego kursu amerykańskiego, wymierzonego przeciwko interesom Polski, przeciwko przekazaniu Polsce odwiecznych ziem polskich.

Jest to próba wyrzeczenia się uchwał poczdamskich, na mocy których zwrócono Polsce ziemie polskie, zagarnięte dawniej przez Niemców.

„Izwiestia" wyrażają opinię, że również w sprawie zagadnienia jedności ekonomicznej Niemiec minister Marshall mija się z prawdą. Dziennik przypomina, że jeszcze na konferencji berlińskiej Związek Radziecki wysunął zagadnienie jedności politycznej Niemiec i stworzenia centralnej administracji niemieckiej, która zagwarantowała by zarazem jedność ekonomiczną.

Na propozycje radzieckie nie zgodziły się jednak ani delegacja amerykańska, ani angielska.

Nie zgodziły się one również na opracowanie ogólnego planu reparacyjnego, „nie zgodziły się i nie zgadzają się obecnie na wspólną kontrolę sojuszników nad główną bazą gospodarczą Niemiec Zagłębiem Ruhry.

Zdaniem „Izwiestii", „amerykański projekt traktatu 4 mocarstw nie zawiera najistotniejszych gwarancji, które uniemożliwiały by ponowną agresję niemiecką, to jest postulatu całkowitej demokratyzacji i denazyfikacji Niemiec". Natomiast propozycje radzieckie domagające się całkowitej demokratyzacji i denazyfikacji Niemiec, dekartelizacji przemysłu, likwidacji junkierstwa, reformy rolnej i kontroli Zagłębia Ruhry — dają te gwarancje.

„Izwiestia" piszą:

„Jednakże delegacja amerykańska propozycji radzieckiej nie chciała przyjąć, ani dyskutować. Na przekór tym faktom Marshall obecnie zrzuca winę na Związek Radziecki za rzekome uniemożliwienie zawarcia traktatu 4 mocarstw".

„Izwiestia" uważają, że całe przemówienie ministra Marshalla „zmierza do wywołania w narodzie amerykańskim uczucia niezadowolenia w stosunku do Związku Radzieckiego". Dziennik zaznacza, że stanowisko przedstawicieli amerykańskich i angielskich przy rozpatrywaniu zagadnienia niemieckiego nie zawsze odzwierciedlało rzeczywiste dążenie do stworzenia prawdziwej gwarancji pokoju i zapobieżenia agresji niemieckiej.

Zdaniem „Izwiestii", „stanowisko to bardzo często było podyktowane wąskimi interesami poszczególnych grup monopolistycznych, patrzących na Niemcy i na całą Europę jako na sferę inwestowania swych kapitałów".

Taka pozycja oczywiście nie mogła doprowadzić do pomyślnego rozwiązania wielu skomplikowanych zagadnień, jakie stały przed sesją".

Następnie „Izwiestia" piszą:

„Obecnie Marshall próbuje się usprawiedliwić, przypisując winę rzekomo nieustępliwej delegacji radzieckiej. Mowa Marshalla wyraźnie świadczy o tym, iż nie jest on w zgodzie z faktami. To samo należy powiedzieć o mowie Dullesa. Nie można jednak drogą przekręcania faktów uczynić swej pozycji bardziej uzasadnioną lub przekonywującą w oczach bezstronnej opinii publicznej państw demokratycznych".

Memorandum CIO do ONZ

NOWY JORK 6. 5. (Reuter). Kongres Związków Robotników Przemysłowych (CIO) i pięć innych organizacyj postępowych w USA przesłały na ręce przewodniczącego Generalnego Zgromadzenia ONZ memorandum, w którym wyraża pogląd, że wszelkie jednostronne decyzje rządu brytyjskiego powinny być unieważnione.

Następnie w memorandum podkreśla się, że ONZ powinna cofnąć mandat Wielkiej Brytanii nad Palestyną i powierzyć go Radzie Powierniczej ONZ od czasu utworzenia dwóch niezależnych państw: arabskiego i żydowskiego. Zdaniem autorów memorandum uchodźcy przebywający w obozach powinni natychmiast być skierowani do Palestyny.

Coraz większe rozbieżności

między USA i Anglią w sprawie Niemiec

LONDYN, 6. 5. W świetle prowadzonej obecnie w Niemczech dyskusji między władzami brytyjskimi i amerykańskimi w celu usprawnienia i wzmocnienia współpracy między obu okupowanymi strefami, zarysowały się wyraźne różnice w poglądach na sprawę wspólnej administracji tych stref.

Według dotychczasowych sprawozdań z Berlina, przebieg rokowań wykazuje coraz silniejsze różnice w poglądach co do samych zadań administracji i gospodarki.

Berliński korespondent „Observer'a" donosi, że rozmowy toczą się w sprawach udzielenia władzy wykonawczej niemieckim komitetom połączonych stref oraz rozstrzygnięcia najbardziej ze wszystkich spornych kwestii nadzoru i koordynacji działalności tych komitetów.

Podczas gdy Amerykanie gotowi są dać władzę wykonawczą samym komitetom istniejącym przy poszczególnych rządach autonomicznych, Anglicy wypowiadają się na rzecz zjednoczonej administracji dla obu stref.

Ponadto dyskutuje się nad sprawą wyboru miejsc na siedziby centralnych władz dla stref połączonych.

Korespondent zapowiada, że do czasu następnej konferencji ministrów spraw zagranicznych nie nastąpi formalne utworzenie rządu niemieckiego dla anglosaskich stref okupacyjnych, natomiast widzi się konieczność reformy dotychczasowej administracji oraz wysiłków nad powstrzymaniem dalszego pogorszenia się sytuacji gospodarczej w tych strefach.

Sytuacja polityczna we Francji

Komuniści ustąpili z rządu

Prezydent Auriol powołał 5 nowych ministrów

PARYŻ, (AFP). W nocy z niedzieli na poniedziałek rząd francuski postanowił zwrócić się do prezydenta Republiki o zastąpienie ministrów z partii komunistycznej, którzy głosowali przeciwko votum ufności. Komunikat, ogłaszający postanowienie rządu, brzmi:

„Premier Ramadier przyjął do wiadomości stanowisko zajęte przez ministrów komunistycznych na Posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego w niedzielę rano, oraz fakt, że głosowanie to zrywa solidarność w łonie rządu. Premier Ramadier składa ministrom komunistom podziękowanie za udzielone mu dotychczas poparcie. Rząd prosi prezydenta Republiki o powierzenie tymczasowo ministerstwa obrony narodowej Yvon Delbos, teki ministra pracy — Robertowi Lacoste, teki ministra odbudowy — Jules Moch. Ci 3 ministrowie sprawować będą te funkcje dodatkowo do już sprawowanych urzędów".

Minister zdrowia, komunista Marenne, który jest członkiem wyższej Izby i z tego względu nie brał udziału w głosowaniu niedzielnym, zrezygnował ze swego stanowiska, na znak solidarności z innymi ministrami komunistami.

5 ministrów z ramienia partii komunistycznej z Thorezem na czele, natychmiast po posiedzeniu Rady Ministrów udali się do prezydenta Republiki składając na jego ręce pieczęcie.

Minister Informacji Bourdan podał do wiadomości, że Rada Ministrów odbyła się w atmosferze serdecznej.

Prezydent Francji Vincent Auriol podpisał dekret, powołujący tymczasowo Yvon Delbos do objęcia ministerstwa obrony narodowej, Roberta Lacoste do objęcia ministerstwa pracy, Jules Moch, ministerstwa odbudowy.

Kompetencje wicepremiera Thoreza przejął wicepremier Teitgen.

We wtorek dnia 6 bm. odbędzie się posiedzenie Rady Krajowej SFIO (Socjalistyczna partia francuska), na której przedyskutowane będą decyzje, powzięte 20 marca br. na temat polityki cen i płac. Parlamentarna grupa radykałów odbędzie zebranie we środę dnia 7 bm., na którym podejmie decyzje w związku z kryzysem rządowym.

Wielka Brytania skłonna do kompromisu

NOWY JORK, 6. 5. Otwierając poniedziałkowe posiedzenie Generalnego Zgromadzenia ONZ, przewodniczący dr Osvaldo Arancha zakomunikował, że do prezydium wpłynęło 5 poprawek w sprawie udziału w obronie przedstawicieli organizacji żydowskiej.

Jak wiadomo, komisja główna zaleciła, ażeby kwestie wysłuchania poglądów Agencji Żydowskiej i innych organizacji została zdecydowana przez komisję polityczną.

Pierwsza poprawka złożona przez delegację jugosłowiańską proponuje, by komisja polityczna wysłuchała przedstawicieli „żydowskiej i innej ludności Palestyny".

Według przewidywań kół politycznych, Wielka Brytania trwa wprawdzie na poprzednim stanowisku, że byłoby pożądane pozostawienie decyzji komisji politycznej, lecz skłonna jest obecnie przyjąć kompromis proponowany przez Jugosławię.

Z dnia

Bevin na ławie oskarżonych

Po powrocie z konferencji moskiewskiej do Londynu czekała ministra Bevina jedyna w swoim rodzaju niespodzianka.

Oto pan Henry Cooper, mieszkaniec Londynu, pozwał ministra spraw zagranicznych do sądu za n i e d o t r z y m a n i e u m o w y. Henry Cooper twierdzi, że Bevin nie wywiązał się z przyrzeczeń danym swoim wyborcom, prowadząc politykę zagraniczną sprzeczną z ich żądaniami. Z tego tytułu Cooper domaga się zadośćuczynienia od rządu jego królewskiej mości.

Prawnicy angielscy mają nielada kłopot z rozwiązaniem tej sprawy. Od orzeczenia ich bowiem zależy, czy dojdzie do skutku ten sensacyjny proces „szarego człowieka" przeciwko ministrowi, który złamał swe słowo.

Miliony mieszkańców Wielkiej Brytanii, którzy i bez wyroku wiedzą, jak daleko postępowanie ministra Bevina odbiegło od pięknych przyrzeczeń sprzed dwóch lat, zastanawiają się jedynie, czy minister Bevin zdobędzie się na obronę swoich poczynań przed bezstronnymi sędziami.

Nie ulega wątpliwości, że proces taki byłby jedyną w swoim rodzaju sensacją. Czy jednak do niego dojdzie? Raczej nie. Obserwując rozwój polityki światowej od dnia zakończenia wojny, nie ulega wątpliwości, że obrona oskarżonego nie należałaby do rzeczy łatwych.

O wiele łatwiej będzie dla ministra Bevina załagodzić całą tę sprawę — tym bardziej, że prawdopodobnie stoi on przed zagadnieniem „zmiany posady".

W związku ze zbliżającą się konferencją Labour Party coraz częściej w Londynie krążą pogłoski, że premier Attlee nosi się z zamiarem stworzenia dyktatury gospodarczej, na czele której ma stanąć właśnie minister Bevin. Widocznie jego polityka „twardej ręki" ma dać lepsze rezultaty na polu gospodarczym.

Bo jeśli idzie o sprawy polityki zagranicznej — to rezultatów tych nie było tak wiele... KART

Zniżka cen i polityka zagraniczna

Paryż, w kwietniu.

Na wszystkich witrynach sklepowych Paryża widać napis „Baisse 10%" — zniżka 10 %. Jest to drugie kolejne posunięcie rządu francuskiego, zmierzające do dalszej obniżki cen i uzyskania w ten sposób pewnego zmniejszenia rozpiętości między cenami i płacami. Polityką rządu jest obecnie stabilizacja płac, ponieważ ich dalsze podwyższenie mogłoby zachwiać z trudem utrzymywaną równowagę budżetową i rozpocząć niebezpieczną spiralę inflacji.

CENY I WYŻYWIENIE

Tak twierdzi rząd, inaczej jednak myślą związki zawodowe, które nie zaniechały presji w kierunku dalszych in plus przesunięć w skali i tabeli płac pracowniczych. Zarobki robotnicze są niskie w porównaniu z cenami i to nawet niektórymi cenami artykułów reglamentowanych. Poza tym vox populi głosi, iż rząd poniekąd został oszukany przez producentów i kupców, albowiem ostatnia obniżka cen o 10 proc. jest obniżką pozorną. Tuż bowiem przed wprowadzeniem nowego zarządzenia ceny zostały podwyższone tak, że po potrąceniu przymusowej stawki 10 proc., pozostaje jeszcze pewna faktyczna nadwyżka, w porównaniu z poprzednio ustabilizowanym poziomem.

Płace zaś nie drgnęły już od dłuższego czasu. Nie jest wykluczone, że i sam Paryż, a może i przemysłowe miasta prowincji staną się znowu widownią strajków, które uderzają w najczulsze miejsce gospodarki francuskiej: w produkcję. Jak oceniają sami Francuzi, jest to istotnie błędne koło. Rząd i sfery przemysłowe nawołują do zwiększenia produkcji, jako jedynej metody, mogącej zapewnić zaspokojenie potrzeb wewnętrznego rynku oraz pozwolić na zwiększenie eksportu — co jest niezmiernie ważnym elementem w chwili, gdy Francja wchodzi ponownie na rynki światowe i nie zamierza wyrzec się swego w nim udziału — robotnicy znużeni ciężkimi warunkami, niskością płac, brakami — zwłaszcza w zakresie materiałów włókienniczych i obuwia, jak również ciągle jeszcze trwającymi ograniczeniami żywnościowymi, grożą strajkiem, a zatem przerwaniem procesów produkcyjnych i obniżeniem zapasów, które spekulanci magazynują przewidując zwiększe nie popytu na czarnym rynku.

Obraz ten możnaby jeszcze uzupełnić strajkiem właścicieli sklepów. Strajk ten został zorganizowany na znak protestu przeciwko obniżce cen.

10 kwietnia sklepy od południa do wieczora były zamknięte. Czy demonstracja ta cofnie rząd z obranej przezeń drogi — wątpliwe. Oznacza ona raczej, iż właśnie te sfery będą się ostro sprzeciwiały dalszym ewentualnym posunięciom, mającym na celu zbliżenie nadmiernie rozwartych ostrzy noży.

Sprawa wyżywienia nie schodzi z łamów prasy. Sprawa węgla, z nadejściem wiosny zeszła na plan dalszy, ale dotkliwy chłód paryskich hotelików ciągle przywodzi na myśl, iż prawdopodobnie nie były one opalane przez miesiące. Sprawa węgla — to w ogromnym stopniu rozwiązanie problemu Zagłębia Ruhry, a co do tego wszyscy Francuzi są zgodni: Ruhra ma przede wszystkim zaspakajać potrzeby węglowego rynku Francji.

Jest rzeczą niemal oczywistą, iż jakikolwiek rząd francuski, który by nie stawiał tego zagadnienia w sposób kategoryczny i nie domagał się od innych mocarstw okupujących Niemcy uwzględnienia tych właśnie żądań Francji, musiałby zrezygnować pod naporem całkowicie w tym przedmiocie jednolitej opinii publicznej.

Wyżywienie, które jest tematem nieustannych rozmów i narzekań, stanowi również troskę rządu. Zagadnienie to przedstawia się rozmaicie. Na prowincji jest znacznie lepiej, niż w Paryżu, na prowincji jest nawet często b. dobrze. Niektórzy powiadają, że i w Paryżu nie można właściwie narzekać na ostry brak żywności, tylko trzeba użyć więcej pomysłowości, aby sobie zapewnić dostateczną ilość produktów i wina.

W tych warunkach kwestia mięsa, tłuszczów, wina — to temat, który wyczerpuje conajmniej połowę rozmów. Potem dopiero przychodzą zagadnienia polityczne, zresztą z równą żywością dyskutowane i roztrząsane w szerokich kołach.

FRANCUSKI POMOST

Jaka ma być rola Francji w obecnym układzie sił światowych. Francuzi zdają sobie sprawę, że pomimo udziału w Wielkiej Czwórce, pomimo tytułu wielkiego mocarstwa, Francja przestała grać rolę decydującą. Natomiast ma ona, ich zdaniem, do odegrania rolę niemniej doniosłą — elementu równoważącego przeciwieństwa Anglosasów i ZSRR, pomostu, któryby umożliwił osiągnięcie trwałego porozumienia.

I na tym punkcie wszyscy Francuzi są zgodni. Francja ma być elementem stabilizacji, ma drogą mediacji politycznej i ekspansji gospodarczej jednocześnie utorować drogę dla trwałego porozumienia międzynarodowego. Takie przekonanie żywi bardzo wielu Francuzów, którzy upatrują rzeczywistą niezawisłość polityki francuskiej w wytworzeniu własnej koncepcji, która stałaby się politycznym drogowskazem dla innych narodów.

Francja nie chce wyrzec się swego przodującego stanowiska, i skoro nie jest ono do utrzymania — pragnie się ona przerzucić na inny tor, któryby pozwolił jej na rolę, jeśli już nie decydującego czynnika, to przynajmniej współczynnika w kształtowaniu obecnych losów świata. **Anna Fidler.**

Co piszą inni?

KURIER Popularny

„Przedstawiciele Polskiej Partii Socjalistycznej wnieśli przed niedawnym czasem do Sejmu deklarację swobód i wolności obywatelskich. Deklaracja została przyjęta. Zawarte w niej są te zasady, które ściśle określają słowo wolność i pasują je do rzeczywistości. Był to akt słuszny i celowy, który z dnia na dzień będzie wypełniał się treścią. Deklaracja ta wyrasta z podłoża socjalistycznych pojęć o wolności, ze sformułowań teoretyków socjalizmu i z konkretnej rzeczywistości polskiej po drugiej wojnie światowej...

Engels określił wolność jako świadomość konieczności. Znaczy to innymi słowy — że nie pobożne życzenie, nie magiczne zaklęcia mogą wyzwolić siły wolnościowe, ale poznanie i opanowanie sił społecznych i podporządkowanie ich człowiekowi.

Nie ma nic wspólnego z walką o wolność, działalność takich ludzi, którzy nie chcą pogodzić się z trudnościami różnych okresów przejściowych, którzy np. w oblężonym mieście będą chcieli odżywiać się normalnie i korzystać ze wszystkich wygód z krzywdą dla innych.

I dlatego właśnie uchwalona przez Sejm deklaracja swobód obywatelskich jest jednocześnie odpowiedzią dla tych wszystkich, którzy dziś wykrętnie nadużywają wielkiego słowa wolność i stroją się w efektowne szaty magów. Piszą i mówią oni tymi słowy: „Mówi się, że są sytuacje, w których należy zrezygnować z szeregu wolności po to, aby móc zachować i umocnić pewne pozycje wyższego rzędu. Nie rozumiem tego — odpowiada mag. Upieram się przy tym z całą stanowczością, że wolność nie podlega hierarchizacji. Albo jest, albo jej nie ma..."

„Nie ma wolności, jeżeli chcemy utrzymać reformy ustrojowe; nie ma wolności, jeżeli płace dostosowujemy do polityki antyinflacyjnej; nie ma wolności, jeżeli tępimy rozbój polityczny. Brakiem wolności są również ograniczenia powierzchni mieszkań, walka ze spekulacją, biurokratyzmem itp. Oto właściwy sens wypowiedzi tego typu obrońców wolności"

GŁOS LUDU

„Chcemy skierować Polskę na drogi sprawiedliwości społecznej. Sprawiedliwość społeczna — to nie tylko chleb. To także dostęp do kultury. To także równe prawo do oświaty. Prawo do oświaty musimy zagwarantować człowiekowi pracy nie tylko deklaracjami, zapisanymi w aktach konstytucyjnych. Musimy mu je zapewnić w rzeczywistości — przez taką organizację tej oświaty, aby stała się ona rzeczywiście dostępna dla najszerszych mas ludowych.

Budownictwo oświatowe, walkę o oświatę dla mas przychodzi nam dzisiaj prowadzić w warunkach szczególnie ciężkich. Burza wojenna nie oszczędziła naszego szkolnictwa. Ile gmachów szkolnych leży w gruzach. Ile tysięcy nauczycieli zginęło z rąk niemieckich barbarzyńców! Kraj biedny, kraj zniszczony może na cele oświatowe wydzielić tylko część środków, jakie byłyby rzeczywiście niezbędne dla szerokiej rozbudowy sieci oświatowej. Nie wystarczające są jeszcze zarobki nauczycieli. Nie nadążamy z drukiem podręczników szkolnych. Nie starcza nam funduszów na szybką odbudowę gmachów szkolnych, na zaopatrzenie szkół we wszystko, czego im potrzeba.

Ale mimo to — idziemy naprzód. Tuż za cofającymi się wojskami hitlerowskimi wyrastało w dni wyzwolenia odrodzone szkolnictwo polskie. Mamy dziś więcej uczelni wyższych, niż przed wojną. Szerokie rozpowszechnienie zdobyły sobie u nas formy takie, jak gimnazja rolnicze, ułatwiające dostęp do oświaty mas chłopskich, jak kursy „zerowe", otwierające dzieciom mas ludowych drogę na wyższe uczelnie.

Wszystko to — to o wiele więcej, bez porównaniu więcej, aniżeli w ciągu pierwszych dwóch lat swego istnienia osiągnęła w dziedzinie oświaty Druga Rzeczpospolita Polska podnosząca się przecież z o wiele mniejszych zniszczeń. Ale wszystko to jest nie wystarczające w obliczu olbrzymich zadań, stających właśnie w dziedzinie oświaty przed całym narodem. Dlatego właśnie w dzień Święta Oświaty mobilizujemy cały naród do pomocy władzom oświatowym i dobrowolnym, społecznym organizacjom oświatowym.

POLSKA LUDOWA MUSI BYĆ POLSKĄ OŚWIECONĄ, POLSKĄ KULTURALNĄ".

O czym mówią w Moskwie?

Ograniczenia praw związków zawodowych

Izba Reprezentantów Stanów Zjednoczonych rozpatrywała projekty ustaw, dotyczących ograniczenia praw związków zawodowych. Jak podała prasa, szereg członków Izby z ramienia Partii Demokratycznej wystąpił z ostrą krytyką tych projektów. Demokratka Notron, która przez 10 lat była przewodniczącą Komisji Pracy w Izbie Reprezentantów, oświadczyła, iż nie ma żadnego poważania dla autora tych projektów, obecnego przewodniczącego tej komisji, republikanina Hartlie który w ciągu 10 lat należenia do Izby Reprezentantów był zaledwie na sześciu posiedzeniach tej komisji. Hartlie na swoje usprawiedliwienie przytoczył ustęp pisma przewodniczącego Amerykańskiej Federacji Pracy (AFL) Greena, skierowanego do członków AFL. W piśmie tym Green nazywa Hartlie „wybitnym przyjacielem robotników".

Według doniesień prasy komisja Pracy Senatu Stanów Zjednoczonych zakończyła opracowywanie projektu ustaw o ograniczeniu praw związków zawodowych, który jest niemal analogiczny z projektem, rozpatrywanym przez Izbę Reprezentantów.

(„Trud", Moskwa).

Zwycięstwo Schumacherowców

Na wniosek ugrupowania radnych socjal - demokratów berlińska rada miejska wyraziła wotum nieufności nadburmistrzowi Berlina Ostrowskiemu.

Przyczyną tego było, że Ostrowski prowadził rozmowy z SED na temat jej udziału we władzach samorządowych i w swojej działalności skłaniał się do nawiązania normalnych stosunków ze wszystkimi sojuszniczymi komendantami Berlina.

Stało to w sprzeczności z zasadniczą orientacją schumacherowskiego kierownictwa socjal - demokratycznego, dążącego do tego, by rada miejska i magistrat Berlina wykorzystane były do prowadzenia antyradzieckiej propagandy i systematycznego prześladowania SED.

Na posiedzeniu rady miejskiej, w czasie którego wyrażono mu wotum nieufności, Ostrowski oświadczył: W rezultacie wniosku, przyjętego przez radę miejską, postawiony zostałem w niezasłużonym położeniu, zmuszającym mnie złożyć mój urząd. Nie robiłem z tego nigdy sekretu, z czego mi robi się zarzut, że los Berlina może być pewny tylko w rękach silnego i zdrowego ruchu robotniczego.

Dziennik „Telegraph" wychodzący z licencją angielską, poświęcał w ostatnich dniach wiele miejsca napadom na Ostrowskiego. W jednym z artykułów wstępnych, wyraża on zadowolenie z jego ustąpienia.

(„Izwiestia", Moskwa).

Irak ofiarą Anglii

Dziennik „Al Watan", omawiając zamierzenia rządu irackiego, by wskrzesić pakt saadabadzki (porozumienie polityczne pomiędzy Turcją, Iranem, Afganistanem i Irakiem) i rozmowy o sojuszu Iraku z Transjordanią, pisze:

„Naród Iraku nie przyjmie na siebie zobowiązań, któreby wiązały jego los z turecką reakcją, wysługującą się interesom anglo amerykańskiego imperializmu. Pomimo sympatii dla niewolniczych braci z Transjordanii, naród Iraku nie uznaje sojuszu z Transjordanią, bowiem nie chce on zmienienia Iraku w drugą Palestynę. Iracki naród nie chce być ofiarą angielskiej polityki, która zamierza rzucić Irak w przepaść paktu saadabadzkiego i innych imperialistycznych projektów, kryjących za sobą śmiertelne niebezpieczeństwo".

(„Prawda", Moskwa).

STANY ZJEDNOCZONE POBIERAJĄ ODSZKODOWANIA W NATURZE...

Jak automat niemiecki ma zastąpić urzędnika amerykańskiego

W POSZUKIWANIU PATENTÓW

Okazuje się, że okupacja Niemiec nie jest najzupełniej bez korzyści dla Stanów Zjednoczonych. Jedna z najpoważniejszych korzyści wynika ze sprzedaży przemysłowcom amerykańskim patentów na wynalazki niemieckie, skonfiskowanych w Niemczech.

Już nazajutrz po zwycięstwie, przemysłowcy niemieccy zostali zobowiązani, specjalnym zarządzeniem, do złożenia planów i patentów, znajdujących się w ich posiadaniu na ręce władz okupacyjnych. W wyniku tego zarządzenia armia amerykańska w ciągu 2 lat zebrała i rozpatrzyła około 500 ton papieru. 200 urzędników stale było zajętych badaniem tych dokumentów. Pod kontrolą Federalnego Biura Śledczego i „Special Branch", klasyfikacja patentów została dokonana. Pięć biur sprzedaży patentów zostało otwartych w Stanach Zjednoczonych w: Nowym Jorku, Waszyngtonie, San Francisco, Filadelfii i Hollywood. Ponad 2.000 kandydatów już się zapisało na zakupienie patentów.

KU FABRYKACJI PO TANIEJ CENIE

Rzecz jasna, nie wszystkie znalezione plany zostały wystawione na sprzedaż. Państwo zarezerwowało dla siebie te wszystkie, które w większym lub mniejszym stopniu mogłyby dotyczyć obrony narodowej, marynarki i badań nad energią atomową.

Tym niemniej cały szereg działów pozostaje jeszcze od dyspozycji przemysłu prywatnego. Dotyczy to kilkuset tysięcy wynalazków, o różnym znaczeniu i wartości które zostaną oddane do użytku, począwszy od „żelaznych" sznurowadeł aż do śmigieł samolotowych.

Większość tych wynalazków posiada jedną wspólną cechę: dotyczą one w mniejszym stopniu zmiany samego przedmiotu, niż procesu fabrykacji. Wynalazki te dążą przede wszystkim do obniżenia kosztów produkcji. — Produkować tanio — to wydaje się myślą przewodnią, którą opanowani byli kierownicy Rzeszy.

ZEGAR BEZ SPRĘŻYN?

Hasło takie daje czasami nieoczekiwane wyniki. Jednym z najbardziej charakterystycznych wynalazków jest bezsprzecznie zegar bez sprężyn, którego nie należy jednak porównać z zegarami elektrycznymi. Nowy ten zegar funkcjonuje bez zastosowania prądu elektrycznego. — Koła poinformowane zachowują milczenie do do tego aparatu, którego mechanizm okazuje się dość tajemniczym, nawet dla wtajemniczonych. Wiadome jest tylko, że nowy mechanizm jest tak prosty, że wyrabianie go jest tak łatwe, a koszty produkcji tak nikłe, że już począwszy od roku bieżącego, miliony zegarów tego typu będą mogły być wyprodukowane w Stanach Zjednoczonych i wystawione na sprzedaż po cenie, nie przekraczającej 80 centów.

SAMOCHÓD RODZINNY

Z dziedziny samochodów i awiacji cywilnej, tysiące patentów niemieckich zostały już odkupione od rządu Stanów Zjednoczonych przez firmy amerykańskie. Prawie wszystkie cechuje zasada taniej produkcji. Najciekawsze z nich znalezione zostały w archiwach Führera i tyczą się małego samochodu osobistego. Pochodzą one z lat 1934 i 1935.

Obecnie po 13 latach, przemysłowcy amerykańscy zamierzają wydobyć je z długiego snu. Dwaj ich wynalazcy inżynierowie Froehlich i Geisler, byli kierownicy techniczni jednego z największych przedsiębiorstw samochodowych Rzeszy, firmy Oppel zdecydowali udać się w ślady swych planów. Znajdują się oni już w Stanach Zjednoczonych, gdzie przygotowują się do kierowania fabrykacją swych tanich samochodów.

(dalszy ciąg na str. 5)

BYŁ WSZĘDZIE — I BYŁ DLA WSZYSTKICH

Ottokar Nesvadba nie żyje

W związku ze śmiercią wybitnego działacza niepodległościowego Czechosłowacji — Ottokara Nesvadby, przyjaciela i najwierniejszego druha więźniów obozu koncentracyjnego w Mauthausen, publikujemy artykuł tow. min. Kazimierza Rusinka.

Drogi i kochany Otto! Zawsze widziałem Cię żywym i walczącym. Tak niedawno, a tak serdecznie ściskałeś moją dłoń, że trudno potwierdzić odbiór depeszy o Twojej śmierci, jeszcze trudniej pogodzić się z myślą o tym, że nie żyjesz, że nie powiesz już nigdy „Na [illegible]".

* * *

Nie wszyscy Polacy wiedzą, kim był Ottokar Nesvadba. Ale wszyscy więźniowie Mauthausen znają imię „Otek". — Każdy z Polaków — więźniów zna swego ojca, opiekuna i nauczyciela.

Poznałem go w roku 1941. Zawarliśmy przyjaźń na bloku 20. W obozie już wtedy, był pierwszym, nieoficjalnym ambasadorem przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej. Była to przyjaźń pomocy wzajemnej w nieszczęściu, pomoc w organizowaniu ruchu oporu, pomoc w założeniu nielegalnej organizacji i duchowe nią kierownictwo.

Co wysunęło go na czoło wszystkich czym wzbudził szacunek i zaufanie, — skąd ta bezgraniczna miłość i przywiązanie do Otka Nesvadby? Odpowiedź jest prosta: to był Człowiek!

Człowiek przez duże „C". Był wzorem koleżeństwa, niewyczerpanym dawcą wiary, wiecznie podsycającym płomień nadziei w ostateczne zwycięstwo nad faszyzmem.

Wokół Nesvadby gromadzili się wszyscy. Nie zerwał ze swoim zawodem bo i tu w obozie, był nauczycielem, uczył o miłości Ojczyzny, o służbie dla narodu, dla klasy pracującej, dla socjalizmu. Jakże często cytował nam słowa wielkiego Husa: „Ucz prawdy, kochaj prawdę, walcz o prawdę i umieraj za prawdę".

Dla nas Nesvadba był prawdą i wiarą w prawdę. Do niego szliśmy po rozpoznanie każdego szyfru obozowego, do niego szliśmy po radę i pomoc. Jego zdanie przyjmowaliśmy jak wyrok ostatniej instancji. Bezapelacyjnie. Często były to wyroki nieoczekiwane, które gasiły nasz zapał, tłumiły bunt, oddalały działania. Wtedy Otto podnosił swoje wielkie i szlachetne czoło i uzasadniał wyrok cytatą Marxa: „Walczy się nie o rzeczy pożądane, ale w konkretnym czasie i miejscu o rzeczy możliwe i osiągalne". Te sądy i żelazna ich logika, jego rozum i instynkt uczyniły go naszym wodzem w obozie. Jemu zawdzięczamy nasze życie, które, jakże często, chronił trzeźwością swego umysłu, oraz darem przewidywania wypadków.

Ottokar Nesvadba był wszędzie i był dla wszystkich. O każdym wiedział, dla każdego był bratem. Nie dzielił więźniów na narodowości. W każdym znalazł bliźniego, w każdym rozpoznawał towarzysza wspólnych walk i wspólnych celów. Paczki, jakie przysyłała pani Kamila Nesvadbowa i towarzysze z Streln, były własnością nas wszystkich. Dla Otta zostawał tylko list żony i listy dzieci: Irki i Jana.

Te listy były szczęściem jego życia, tematem długich ze mną rozmów, były jego radością, były nadzieją Jutra. Jutro dla Otta Nesvadby wskazywało drogę powrotu do rodziny, którą nad życie kochał, powrót do wolnej i socjalistycznej ojczyzny.

Wracaliśmy razem z Mauthausen. — Kierunek: Praga. Ta Praga, do której tęsknił, która miała być miejscem naszych spotkań, stolica wiecznej przyjaźni między naszymi narodami.

* * *

Po zawarciu paktu przyjaźni z [illegible] chosłowacją dostałem list od Nesvadby. Pisał go człowiek, który miał prawo do osobistego triumfu, bo całe jego życie i jego praca w obozie, to praca nad zbliżeniem obu narodów, to stale wyciągnięta dłoń przyjaźni do braci Polaków. A w kilka dni po tym liście, kiedy w biurku moim leży jeszcze zdjęcie tow. Premiera Cyrankiewicza, ministra Putka i moje z dedykacją dla „Ambasadora Polsko-Czechosłowackiej przyjaźni w obozie, Tow. Otta Nesvadby", dostaję od przyjaciół z Pragi i od rodziny depeszę „Otto Nesvadba zabity. Pogrzeb we środę, przyjeżdżaj".

Spóźniona depesza opóźni nasz wyjazd do Twego grobu Ottokarze. Za kilka dni staniemy na Twojej ziemi, pochylimy czoła nad Twoją mogiłą i przywieziemy od Twoich przyjaciół obozowych z Polski wdzięczność naszą i naszą pamięć, nasz ból i nasz żal, żeś nas tak nagle opuścił i że nie uczestniczysz w dalszej budowie gmachu, który wznosiłeś za drutami obozu Mauthausen. — Żegnając Cię, Druhu najdroższy i najwierniejszy, widzimy w Tobie symbol życia Idei, której byłeś nieustraszonym bojownikiem. Patrząc w Twoje dobre i pogodne oczy, czytam z nich:

„Odchazim od Vas drazi,
pożehnani moje zustawa
s Vami
a verte jen, że zde nebudete
sami".

KAZIMIERZ RUSINEK

Spółdzielczość odbudowuje

Ostatnio odbyło się w Związku Rewizyjnym Spółdzielni R. P. w Warszawie posiedzenie Głównej Komisji Spółdzielczości Mieszkaniowej z udziałem delegatów z całego kraju.

W wyniku obrad uchwalono szereg wniosków, których realizacją zajmie się Dział Spółdzielni Mieszkaniowych Związku Rewizyjnego.

Domy mieszkalne, pozostałe po niemieckich spółdzielniach mieszkaniowych oraz różnych instytucjach niemieckich, które budowały domy dla swych członków i pracowników na terenie Ziem Odzyskanych powinny być przekazane spółdzielniom mieszkaniowym już zorganizowanym lub też specjalnie w tym celu powstałym. Przekazanie domów tych powinno nastąpić przed nadaniem tytułów własności na nieruchomości nierolnicze.

Wobec niedostatecznego wykorzystania lokali mieszkaniowych zajętych przez instytucje państwowe, wojskowe, samorządowe, partie polityczne itd., na terenie Warszawy i innych miast, postanowiono zwrócić się do Prezydium Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej oraz do wojewódzkich Komisji Lokalowych z prośbą o zbadanie tej sprawy i zmniejszenie powierzchni przeznaczonej dla lokali biurowych na rzecz mieszkań. Celem umożliwienia spółdzielniom mieszkaniowym dokonania odbudowy względnie naprawy domów uszkodzonych i zdewastowanych, konieczne jest wyłączenie mocą ustawy wszystkich domów spółdzielni mieszkaniowych spod kompetencji wydziałów kwaterunkowych, Miejskich Komisji Lokalowych i Nadzwyczajnych Komisji Mieszkaniowych.

O przydziale mieszkań winny decydować same spółdzielnie. Rola Wydziału Kwaterunkowego powinna jedynie sprowadzać się do zatwierdzenia przydziału dokonanego przez spółdzielnię.

Poruszono również sprawę tzw. „dzikich lokatorów". Odbudowa wielu domów spółdzielczych na skutek nieuregulowania tej sprawy ciągle nie może być podjęta.

Nie będzie już powodzi

Wielki plan regulacji Wisły

Jak wykazuje statystyka, przeciętne straty roczne, wynikające z klęski powodzi, wynoszą 25 mil. zł według relacji przedwojennej. — Straty spowodowane jedną tylko powodzią w r. 1934 wyniosły ponad 90 mil. zł. Są to wydatki, na które nas nie stać. Nie stać nas również na dalsze marnowanie energii, jaką niosą masy wód dorzecza Wisły, spływające do morza oraz na niewykorzystanie naszych rzek dla celów żeglugi, jako najtańszego środka. Prócz tego żadne planowe zagospodarowanie nie będzie mogło tak długo objąć dolin rzek dopóki będą one nawiedzane rok rocznie katastrofami powodzi. Zagadnienie Wisły, stało się więc kapitalnym i niezwykle ważnym problemem państwowym. Rozwiązanie jego wymaga szerokiego planu gospodarczego, obejmującego różne dziedziny życia, oraz olbrzymiego wysiłku finansowego, który jednak na podstawie obliczeń opłaci się nam sowicie.

Wisła jest rzeką najbardziej zaniedbaną w Europie. Podczas zaborów, podzielona na trzy odcinki była kompletnie zaniedbana. Po wojnie polscy hydro-technicy, przy pomocy specjalnie wysłanych przez Ligę Narodów specjalistów zagranicznych, przeprowadzili dokładne studia, które pozwolą w najnowocześniejszy sposób rozwiązać całą sprawę regulacji Wisły.

Wisła w górnym i środkowym biegu aż do ujścia Bugu jest niezwykle wrażliwa na opady atmosferyczne w Karpatach i dlatego wody jej w czasie największego nasilenia powodziowego wzrastają 70-krotnie w stosunku do tzw. małej wody. Dla porównania zaznaczyć należy, że stosunek tych wód w Dunaju wynosi 1:20, a w Newie tylko 1:4. Ażeby uregulować te wielkie różnice stanu wód w poszczególnych porach roku, należy zbudować zbiorniki na Małej Wiśle, Sole, Rabie, Wisłoce, Dunajcu, Nidzie i Sanie o łącznej kubaturze 3 miliardów metrów sześc., czyli około 15 zapór, podobnych do Rożnowa. Obok tych zapór zainstalowanoby wielkie zakłady energetyczne i w ten sposób wykorzystano by spływ wód.

Jednocześnie z realizacją planów budowy zbiorników i regulacją Wisły uzyskamy poprawę warunków żeglugowych. Wisła, po której obecnie pływać mogą jedynie małe statki, stałaby się wielką arterią wodną dla wielkich statków — od 400 do 1000 ton pojemności. W ten sposób uzyskalibyśmy dogodne drogi komunikacyjne, dwukrotnie tańsze od transportu kolejowego. Do tej pory przewozy wodne w Polsce stanowią jedynie 1.5 proc. naszego transportu, co w porównaniu do innych krajów Europy Środk., gdzie procent ten wynosi przeciętnie 25, stanowi wielką dysproporcję i podraża transport.

Jak więc z powyższego widać, budowa zbiorników to nie tylko rozwiązanie problemu powodzi, ale i wykorzystanie energii wodnej, zelektryfikowanie Polski, uzyskanie nowych terenów rolniczych, oraz uzyskanie dogodnych dróg komunikacyjnych, potaniających transport. Wydatki, związane z tym planem, nie tylko zneutralizują wielkie szkody, ale na przyszłość dadzą wielkie dochody. — Dlatego dla realizacji planu powinny znaleźć się odpowiednie środki finansowe.

A. B.

Kontrola kart żywnościowych

Jak wiadomo karta aprowizacyjna ma na celu zapewnienie ustalonego przydziału żywności dla ludzi pracy oraz ich rodzin po cenach sztywnych, tj. znacznie niższych od cen wolnorynkowych. I dlatego prawo do tych kart mają tylko pracownicy otrzymujący wynagrodzenie według norm sztywnych, tj. niższych niż się praktykuje w przedsiębiorstwach prywatnych.

Żywność przeznaczoną do rozdziału na kartki Państwo zakupuje po cenach wolnorynkowych, a sprzedaje po cenach sztywnych, przy czym różnicę między tymi cenami pokrywa Skarb Państwa. Karta aprowizacyjna jest więc częścią wynagrodzenia za pracę, pokrywaną ze Skarbu Państwa.

Z tego wynika, że karta aprowizacyjna wydana osobie nieuprawnionej naraża Państwo na stratę i dlatego tak dużą uwagę zwraca się ostatnio na racjonalny rozdział kart, a wszelkie nadużycia w tym kierunku są tępione z całą surowością prawa. Należy dodać, że niezależnie od strat materialnych nadużycia takie utrudniają akcję planowania zakupu i rozdziału żywności reglamentowanej, a jednocześnie wywołują słuszny żal i rozgoryczenie wśród mas pracowniczych.

W celu tępienia nadużyć przy wydawaniu kart aprowizacyjnych prowadzona jest przez Ministerstwo Aprowizacji na szeroką skalę zakrojona akcja kontroli. Specjalną uwagę zwraca się na eliminowanie z rozdziału t. zw. „martwych dusz", to jest osób fikcyjnych lub w danym lokalu niezamieszkałych. W większych zakładach pracy kontroluje się uprawnienia zarówno do kart zaopatrzenia, jak i kart dodatkowych.

O rozmiarach tej akcji daje pojęcie fakt, że tylko w miesiącu marcu sporządzone zostało przeszło 600 protokółów za nieprawne wydawanie kart zaopatrzenia i mylne interpretowanie istniejących przepisów.

Należy dodać, że na skutek akcji kontroli przeprowadzonej na całym terenie kraju ogólna ilość „kartkowiczów" zmniejszyła się o 809.740, tj. o 15%.

Jak automat niemiecki ma zastąpić urzędnika amerykańskiego

(Ciąg dalszy ze str. 4)

URZĘDNIK, KTÓRY NIE BĘDZIE GROZIŁ PRZYSTĄPIENIEM DO SYNDYKATU

Ta sama troska o oszczędność jest, jeśli nie najużyteczniejszą, to co najmniej najbardziej rzucającą się w oczy podstawą jednego z wynalazków niemieckich, przeszczepionych na teren Stanów Zjednoczonych: sprzedawca—automat. Jeżeli karmi się on prądem elektrycznym i, jak każdy inny, wymaga dla przyodziewku punktów tekstylnych, to bądź co bądź nie potrzebuje przydziałów żywnościowych. I nie domaga się on dodatku do uposażenia, by [illegible] czorem pozwolić sobie na pójście do kina. Za względnie niską cenę 50-ciu dolarów można nabyć prawo korzystania z jego usług na cały okres jego życia,.. aż się nie popsuje.

Zdolności jego są mniejsze, niż jego konkurentów z krwi i kości. Nie może on kierować działem, składającym się z więcej niż 3 artykułów. Potrafi on pobrać pieniądze według rachunku, natomiast nie potrafi wydać reszty. Wymaga się więc od klientów, by przygotowali odliczone pieniądze.

Nowy Jork. (Chronos Press).

Plan produkcji przemysłu włókienniczego

Państwowy Przemysł Włókienniczy podległy CZPWł. przewiduje ogólny wzrost produkcji w roku bieżącym do wysokości 141% produkcji 1946 roku. Największy wzrost przewidziany jest w przemyśle artykułów technicznych — 166%, wyrobów wełnianych — 155% włókien łykowych — 151% produkcji 1946 roku. W produkcji tkanin położono szczególny nacisk na tkaniny wełniane, których wyprodukuje się 155% produkcji z roku 1946 i jedwabne — 162%; mniejszy wzrost wykażą tkaniny bawełniane — 133%, lniane — 124% i dziane — 136% produkcji 1946 roku. W zakresie przędzy [illegible] wzrost produkcji przędzy wysokich gatunków przy obniżeniu produkcji gatunków gorszych.

Inwestycje przemysłowe, które wyniosą łącznie w roku bieżącym 1.010 milionów zł, zostały rozdzielone pomiędzy poszczególne dyrekcje branżowe w następujący sposób: przemysł bawełniany — 30%, wełniany — 23%, włókien sztucznych — 20.8%, włókien łykowych 12,2%, jedwabniczo galanteryjny 6,5%, konfekcyjny — 4% i artykułów i tkanin technicznych — 1,5%.

W maju ujrzymy pierwsze filmy amerykańskie

W dniu 17 bm. nastąpło [illegible] teczne podpisanie umowy między „Filmem Polskim" a „Motion Picture Export Association" (Mopexas) co do eksploatacji filmów amerykańskich w Polsce.

Jako pierwszy z powojennych filmów amerykańskich ukaże się w połowie maja br. na naszych ekranach film reżyserowany przez J. Duviviera p. t. „Dzieje jednego fraka". Film ten składa się ze związanych ze sobą fragmentów historii, fraka, który przynosi nieszczęście każdorazowemu jego posiadaczowi.

Główne role w tym filmie obsadzone są przez Ritę Hyworth, Ginger Rogers, Charles Boyera oraz znakomitego śpiewaka murzyńskiego Paul Robesona.

Ile papieru fotograficznego potrzeba będzie na dowody osobiste

W związku z opracowanym obecnie projektem wprowadzenia nowych dowodów osobistych, które zastąpiłyby niemieckie „karty rozpoznawcze", nasuwają się pewne trudności techniczne. Przyjmując że obowiązek posiadania nowego dowodu osobistego obejmie wszystkich obywateli, którzy ukończyli 15-ty rok życia, liczyć się należy z koniecznością wystawienia około 15 milionów dokumentów.

Do każdego z tych dowodów potrzebne będą conajmniej 2 fotografie, czyli w sumie około 30 milionów odbitek o rozmiarze 6×9 cm. każda. A zatem licząc na jedno zdjęcie 54 cm. kw. powierzchni, ogólne zapotrzebowanie papieru fotograficznego dla tego celu wyniesie 162 tys. metrów kwadratowych.

Jeśli weźmiemy pod uwagę trudności w zdobyciu odpowiedniego materiału oraz ceny pobierane przez zakłady fotograficzne za wykonanie zdjęć i odbitek, przekonamy się, iż zagadnienie to jest bardzo poważne.

1 Maja w terenie

(K). Z terenu województwa krakowskiego i rzeszowskiego napływają wiadomości o przebiegu Święta 1-majowego, które dokumentują wielkość i rozmach manifestacji, jakie odbyły się w poszczególnych miejscowościach.

W Wadowicach

rozpoczęły się uroczystości Święta Pracy 30 kwietnia uroczystą akademią w kinie urządzoną przez organizacje młodzieżowe OM TUR i ZWM oraz capstrzykiem orkiestry wojskowej.

W dniu 1 maja ulicami miasta przeciągnął wielki pochód, który otwierały poczty sztandarowe PPS i PPR. Symbolem jedności robotniczo-chłopskiej był udział w pochodzie sztandarów SL.

Po przyjęciu defilady przez przedstawicieli miejscowych władz, wojska i stronnictw demokratycznych, odbyło się odsłonięcie tablicy Ignacego Daszyńskiego w związku z przemianowaniem dawnej ulicy Krakowskiej na ulicę Daszyńskiego.

Odsłonięcia dokonał przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej sądzia ob. Kassolik, przemówienie wygłosił tow. Wierzbic.

Po odsłonięciu tablicy rozpoczął się na rynku wiec, na którym przemawiali starosta tow. Borek, poseł tow. Tabarowicz delegat WK PPR, poseł tow. Bromboszcz delegat WK PPS, którego przemówienie zostało przyjęte hucznymi oklaskami, tow. Jarczyk imieniem Pow. Rady Związków Zawod.) ob. Świadek, przewodniczący Pow. Rady Narodowej imieniem S. L., ob. mgr Durda imieniem S. D., oraz w imieniu wojska szef sztabu 18 p. p. ob. mjr. Szczybarski. Odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru i Roty wiec zakończono.

Po południu na Stadionie Miejskim odbyły się liczne imprezy sportowe, zakończone meczem drużyn piłkarskich „Chełmek" — OM TUR Wadowice z wynikiem 3:4 dla drużyny TUR będącej w chwili obecnej najsilniejszym zespołem Turowskim w Województwie Krakowskim.

Całonocna zabawa ludowa w salach Pow. Kom. PPS dopełniła programu Święta Pracy.

Równocześnie we wszystkich miastach powiatu odbywały się uroczystości 1-majowe, z których najbardziej imponująco wypadły uroczystości w twierdzy socjalizmu ziemi wadowickiej.

W Andrychowie

Uformowany na rynku pochód, w którym doskonałą postawą wyróżniły się organizacje młodzieżowe OM TUR i ZWM wyruszył na miejsce zburzonego przez okupanta pomnika grunwaldzkiego, gdzie przemówienie wygłosił wiceprzewodniczący PK PPS tow. Pękala.

Po powrocie na rynek odbył się wiec, na którym przemawiali wicewojewoda tow. Kulesza, delegat WK PPR oraz gorąco oklaskiwany tow. Czernikowski, delegat WK PPS.

Po wiecu odbyła się uroczysta akademia.

O godz. 14-tej rozpoczęła się uroczystość poświęcenia Świetlicy Pracowników Państw. Zakł. Metalurgicznych, na którą przybył z Wadowic poseł tow. Bromboszcz. Po przemówieniach miejscowe zespoły fabryczne wykonały część muzyczno-wokalną pogramu. Zabawą w świetlicy zakończyły się uroczystości andrychowskiego.

Równie uroczyście odbyły się manifestacje 1-szo majowe w Zatorze, gdzie imieniem PK PPS przemawiał tow. Wiśnicki, w Kalwarii Zebrzyd. imieniem PK PPS przemawiał tow. Bryzek, w Zembrzycach imieniem PK PPS przemawiał prokurator tow. Mazurkiewicz i w Makowie Podh. imieniem PK PPS wystąpił tow. Mgr Opyrchał.

Wróblowice

Dzień Święta 1 Maja obchodził Komitet Gromadzki PPS we Wróblowicach bardzo uroczyście.

W świetlicy PPS uformował się pochód członków Partii, OM TUR-u i młodzieży szkolnej. Pochód udał się na grób Nieznanego Żołnierza, gdzie złożono wieniec. Do licznie zebranych towarzyszy i młodzieży szkolnej przemawiali w imieniu PPS tow. tow. Gniadek Piotr, Tylek Teodor i Danielewski Aleksander.

W Bobowej

Imponujący był przebieg święta 1 maja w Bobowej.

O godzinie 9.30 nastąpiła zbiórka przed Świetlicą PPS młodzieży szkolnej, gimnazjalnej, orkiestry, TUR-u, Ochotniczej Straży Pożarnej Harcerzy, Wici, przedstawicieli Milicji Obywatelskiej, Gminnej Rady Narodowej, Kolejarzy oraz całego społeczeństwa.

Po uformowaniu pochód ruszył przy dźwiękach orkiestry przez rynek w kierunku gimnazjum, gdzie odbyło się manifestacyjne zgromadzenie. Przemawiali tow. wójt gminy Szczerba, sekr. PK PPS tow. Kosiba i tow. Mazur KP PPR.

Młodzież szkolna i TUR-owcy wykonali szereg pieśni oraz deklamacji.

Wieczorem odbyła się uroczysta akademia w Świetlicy PPS przy szczelnie zapełnionej sali, w której zostały wygłoszone przemówienia przez ob. kierownika szkoły tow. Walka, sekretarza miejscowego Komitetu tow. Potoczka, kierownika szkoły powsz. w Siedliskach ob. Wysowskiego, przedstawiciela Związku Inwalidów Wojennych ob. Swecha, przedstawiciela „Wici" ob. Synowca

Sztandar morza krwi i łez

(K) Ostatnio w świetlicy Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego odbyła się wzruszająca uroczystość odsłonięcia i przekazania sztandaru krakowskiej organizacji „Bundu". W niewielkiej sali zebrała się spora liczba towarzyszy Bundowców, przedstawicieli innych organizacyj żydowskich, przedstawicieli Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego, Związków Zawodowych, PPS i PPR.

Uroczystość zagaił przewodniczący



krakowskiego „Bundu" tow. Rympel, zaznaczając, że na gruzach przedwojennych żydowskich organizacji po straszliwej tragedii narodu żydowskiego, odsłania się dzisiaj sztandar — symbol walki o ludzkie prawa i socjalizm, sztandar, który prowadził proletariat żydowski przez długie lata nie tylko przed wojną, ale także w czasie bohaterskiej walki powstańców w getcie warszawskim i w żydowskim ruchu oporu.

Po powołaniu prezydium do którego weszli m. in. tow. Mathiaszowa, delegat WK PPS, tow. Rejman MK PPS, tow. Chlebowski i tow. Pęcak, przedstawiciele PPR, tow. Weinerb (Poale Syon), tow. Hoffman (OKZZ), ob. Stulbach (Żydowska Komisja Historyczna) i dr Goldschmidt docent Uniwersytetu Warszawskiego, przedstawiciel Centralnego Komitetu Żydowskiego i inni, zabrała głos tow. Mathiaszowa, składając w imieniu WK PPS i w imieniu tow. posła dr. Drobnera serdeczne życzenia. Po przemówieniu tow. Chlebowskiego, który złożył hołd poległym w walce o wolność i tow. Rejmana, zabrali głos dalsi członkowie prezydium.

We wszystkich przemówieniach szczególnie silnie akcentowana była tragedia narodu żydowskiego, z którego po bezprzykładnej gehennie w czasie oku- [illegible] droga, którą w najcięższych doświadczeniach proletariat żydowski kroczył zawsze pod Czerwonymi Sztandarami, droga do socjalizmu.

Moment przekazania sztandaru poprzedziło przemówienie dr. Goldszmieda.

Żaden sztandar nie jest tak głęboko czerwony, od przelanej krwi w obronie praw ludzkich i w obronie wolności, jak czerwień sztandaru, który dziś odsłaniamy. Pogłębiło ją morze krwi zamordowanych i morze łez niewinnych ofiar hitlerowskiego faszyzmu.

Niechże ten sztandar powiewa wysoko, prowadząc organizacje „Bundu" drogą, za którą oddali życie towarzysze na barykadach walczącego ghetta w Warszawie, nie tylko w obronie narodu żydowskiego, nie tylko w obronie Warszawy, ale w obronie Polski i całego świata w walce z bezprzykładnym [illegible]

Z kolei nastąpił uroczysty, pełny powagi i serdecznego wzruszenia moment, gdy w ręce chorążego w asyście dwóch Bundowców w niebieskich robotniczych bluzach przekazano drzewce sztandaru.

W skupioną ciszę popłynęły mocne, [illegible] wa ślubowania chorążego, który składając pocałunek na czerwieni sztandaru poprzysiągł, że będzie go dzierżyć mocno, wierny ideałom towarzyszy, którzy w mrokach niewoli w walce o jasne jutro proletariatu Polski padli ze sztandarem na gruzach płonącej Warszawy.

Po części oficjalnej odbyła się część artystyczna, w której brał udział artysta śpiewak M. Kautler, śpiewając szereg pieśni żydowskich, polskich i rosyjskich oraz tow. Rajewski, artysta Teatru „Groteska", który recytował wiersze Broniewskiego.

Ta niezwykła uroczystość wśród ludzi, na których twarzach czas nie zdążył zatrzeć piętna straszliwych przeżyć, wśród towarzyszy, którzy mocno dzierżyli zawsze drzewce Czerwonego Sztandaru nie mogła nie pozostawić głębokiego niezatartego wrażenia.

W las Czerwonych Sztandarów wrósł mocno jeszcze jeden, czerwony morzem krwi, widomy znak nieugiętej walki o godność ludzką i człowieka wolnego od lęku i ucisku.

Wojew. Komitet Żydowski dla żołnierza

(S) W związku z nadchodzącym Świętem Zwycięstwa i Żołnierza w dniu 9, 10 i 11 maja zostanie urządzony przez społeczeństwo obiad żołnierski dla jednostek wojskowych.

Z tego tytułu Wojewódzki Komitet Żydowski ofiarował jako zapoczątkowanie akcji 10 tysięcy zł gotówką oraz 10 paczek żywnościowych.

Niezawodnie ten godny uznania przykład znajdzie licznych naśladowców wśród naszego kupiectwa, organizacyj itd.

Komunikaty Partyjne

Uchwałą prezydium Wojewódzkiego Komitetu Organizacji Młodzieży TUR w Krakowie z dnia 29 kwietnia b. r. została wydalona z Organizacji Młodzieży TUR ob. Dubas Irena, zam. w Krakowie ul. Wroniewicza 5, za niezgodne ze statutem zachowanie się, oraz sprzeniewierzenie pieniędzy organizacyjnych.

Równocześnie unieważnia się legitymację organizacyjną nr. 2474/Kr.

ZEBRANIE PRAWNIKÓW

Zebranie prawników-socjalistów dnia 6. 5. 1947 r. nie odbędzie się. Odbędzie się ono w następny wtorek, tj. 13. 5. br. jak zwykle w sali nr 16 I p. o godz. 19-tej (Dom PPS — Kraków, Rynek Gł. 30), na którym tow. prof. Grzybowski wygłosi referat.

UWAGA!

Miejski Komitet PPS zawiadamia, że wykupił bilety na dzień 12 maja na sztukę „Komedianci" Bodnickiego. Przedstawienie odbędzie się o godz. 19 wieczorem na dużej sali Miejskiego Starego Teatru.

Bilety do nabycia, Rynek Główny 30 pokój Nr. 11.

ZE SALI ODCZYTOWEJ

W środę 7 maja o godz. 17-tej w sali odczytowej WK PPS nr. 16 Rynek Główny 30 odbędzie się staraniem Referatu Kobiecego pogadanka dyskusyjna pt.: „Wychowanie Socjalistyczne". Referat wygłosi tow. Fessel Paulina. Wstęp wolny.

HERBATKA TOWARZYSKA

W niedzielę 11 maja o godz. 17 odbędzie się na dziedzińcu Domu Partyjnego PPS — Rynek Gł. 30.

HERBATKA TOWARZYSKA

na którą Referat Kobiecy WK PPS zaprasza wszystkie Towarzyszki i Towarzyszy.

Podczas herbatki tow. poseł wiceprezydent Nowacka podzieli się swoimi wrażeniami z kongresu kobiet socjalistek w Wiedniu. — W razie niepogody lub chłodu herbatka odbędzie się w stołówce.

AKTYWIŚCI PPS!

Miejski Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej w Krakowie posiada na składzie kalendarze kieszonkowe na rok 1947 z bogatym działem informacji dotyczących wszystkich form ruchu robotniczego PPS, Zw. Zaw., TUR, OM TUR, Spółdzielczości. Cena za 1 egz. oprawiony w płótno — 60 zł, bez oprawy — 30 zł.

Nabywać można w pokoju nr. 11 I piętro.

Na powodzian

(o. d.). Starosta pow. chrzanowski ob. Winiarski, złożył na ręce ob. Wojewody czek Narod. Banku Polskiego na 850.000 zł. jako dalszy wynik zbiórki w powiecie dla ofiar powodzi.

9 kwietnia złożył ob. Starosta Winiarski na ten cel czek na 500.000 zł. tj. razem złożył 1.350.000 zł.

Wojewódzki Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi składa Obywatelkom i Obywatelom powiatu chrzanowskiego podziękowanie za wyjątkową ofiarność, ob. zaś Staroście za pracę dla tak pomyślnego rezultatu tej akcji.

„Wesołe Miasteczko"
Zapomniana atrakcja Krakowa

(K) Po siedmiu latach przerwy, Kraków otrzyma znów Wesołe Miasteczko. W ramach Dni Krakowa Zarząd Oddziału Krakowskiego Związku Uczestników Walki Zbrojnej o W. i D. podjął się organizacji Wesołego Miasteczka.

Piękna ta impreza została zakrojona na szeroką skalę, liczne atrakcje, imprezy cyrkowe oraz niespodzianki na wysokim poziomie artystycznym, jak również współpraca wystawców zagranicznych, rokuje jak najlepsze nadzieje.

Na placu przyszłego „Wesołego Miasteczka" między Politechniką a Parkiem Jordana zajeżdżają wozy z imprezami — instaluje się światło, niweluje teren, dyrektor ob. Michniewski kieruje doskonale całą pracą.

W biurze Związku również ruch niebywały, mimo braku ogłoszeń i reklamy dziesiątki interesantów pragnie wynająć miejsca, oferuje imprezy — poleca, a sekretarz Zarządu ociera potem zroszone czoło!

Prace przygotowawcze przeprowadzane są w całej pełni i nie wątpimy, że nasi Partyzanci doprowadzą swe dzieło do końca ku zadowoleniu Krakowian, żądnych dawnych zapomnianych [illegible].

Dyrekcja „Wesołego Miasteczka" komunikuje, że biuro W. M. mieści się w lokalu Z. U. W. Z Kraków, ul. Wielopole 15, II p., tel. 501-46. Godziny urzędowe od 8—15-tej. Dyrektor przyjmuje od 11—13-tej. Zgłaszanie imprez i oferty od 10—15-tej.

Paczki z U. S. A. w drodze do Polski

(K) W związku z napływającymi reklamacjami paczek amerykańskich, Ministerstwo Poczt i Telegrafów wyjaśnia, iż z powodu ostrej zimy i zamarznięcia naszych portów, zatrzymane zostały w drodze statki wiozące paczki do Polski.

Transporty paczek, wyładowane w portach zachodnio-europejskich są obecnie nadsyłane. W ciągu całego stycznia, lutego i połowy marca, dochodziły do Polski paczki tylko promem ze Szwecji i to w bardzo małych ilościach.

Paczek wysyłanych zatem w miesiącach zimowych nie należy uważać za zaginione i reklamować, ponieważ z przyczyn niezależnych od poczty amerykańskiej i polskiej nadejdą one, ale ze znacznym opóźnieniem.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów otrzymało również wiadomości, że wyjechały już z portów amerykańskich nowe transporty paczek amerykańskich.

Nosił wilk — ponieśli i wilka

(S) Bochnia przeżywa obecnie nielada [illegible]: oto przed Sądem Okręgowym w Krakowie stanęła słynna w swoim czasie w Bochni volksdeutschka i żona wpływowego volksdeutscha, Helena Wilkowa.

Wilk przed wojną był skromnym pracownikiem kolejowym, jednak powodziło mu się tak dobrze, iż wybudował sobie willę, a rodzina jego żyła w dobrobycie. Po wejściu okupanta oboje Wilkowie wpisali się natychmiast na listę VD i poczęli przyjmować u siebie Niemców z Gestapo na czele.

Wilk nosił w klapie swastykę i bywał na wszystkich uroczystościach niemieckich. W roku 43 żona jego założyła sobie sklep włókienniczy, a wkrótce jedna z ich córek wyszła zamąż za oficera niemieckiego, druga zaś zaręczyła się również z Niemcem.

Wilk osiągnął wielkie wpływy i liczono się z nim bardzo, obawiając się jego donosów. Wkrótce po wejściu Niemców Gestapo wywiozło z Bochni trzykrotnie kilkuset wybitniejszych obywateli, przy czym wielu z nich, jak dyrektor szkoły Wojtowicz, Szram Stefan i inni zginęli w obozie w Oświęcimiu.

Natomiast powrócił Tadeusz Olszewski, który na wczorajszej rozprawie stanął jako świadek.

Po ucieczce Niemców Wilkowie wyjechali do Wrocławia, jednak tu zostali rozpoznani, schwytani i odwiezieni pod konwojem do Bochni. Wilk pierwszej nocy powiesił się w celi.

Na rozprawie Tadeusz Olszewski [illegible] znał, że oskarżona jeździła do Chorzowa jeszcze przed wojną, podejrzana o współpracę z Niemcami. Jednocześnie drugi świadek, krawiec Wymetal [illegible] nał, że przed wojną Wilkowa, zamawiając u niego płaszcz, kazała sobie uszyć w rękawach tajne schowki dla przewożenia jakichś tajnych dokumentów. Co to były za dokumenty świadek bliżej nie wie. Świadkowie podkreślili w swoich zeznaniach, że podług nich istnieje pewien związek między Wilkami a sprawą wywiezienia wielu Polaków do obozu w Oświęcimiu.

Rozprawie przewodniczył sędzia Solecki, oskarżał prok. Stanisław Szewczyk, bronił adwokat Ostrowski.

Rozprawa została odroczona dla ponownego powołania do Sądu świadków, którzy się nie stawili.

Tania książka — fundamentem oświaty

(o. d.). W ubiegłą niedzielę młodzież obchodziła Święto Oświaty. Na terenie całego Krakowa odbyły się liczne prelekcje na temat rozszerzania oświaty wśród jak najszerszych mas społeczeństwa.

Trzeba sobie jednak zdać sprawę, że aby krzewić wiedzę, trzeba przede wszystkim do tego celu książek i to tanich książek. Niestety książki są jeszcze u nas luksusem, na który przeciętny obywatel nie może sobie pozwolić.

Nie chodzi tu o książkę naukową, ale nawet podręczniki dla uczącej się młodzieży przekraczają niejednokrotnie możliwości finansowe rodziców. W początkach roku szkolnego nie można było kupić przeciętnego podręcznika z zakresu szkół średnich poniżej 1000 zł., a takich podręczników uczeń potrzebuje 6—8.

Dlatego obecnie w czasie „Dnia Oświaty" i „Tygodnia Książki" należy przede wszystkim pomyśleć o taniej książce szkolnej, która jest bezsprzecznie fundamentem oświaty.

Oby w przyszłym roku szkolnym młodzież mogła kupić podręcznik w księgarniach [illegible] pasku, gdzie nieraz za bardzo zużyte [illegible] musi płacić ogromne sumy, lub z braku pieniędzy nie posiadając książek nie może gruntownie opanować przedmiotów wykładanych w klasach.

Co, gdzie i kiedy?

RADIO

na dzień 7 maja 1947 r. (środa)

Kraków. 6,00 Sygnał czasu. 6,05 Dziennik 6,20 Gimnastyka. 6,30 Koncert Poznańskiego Pułku Piechoty. 6,57 Sygnał czasu. 7,02 Muzyka. 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy. 7,35 Program Rozgłośni Krakowskiej na dzień bieżący. 7.40 Muzyka. 8,30 Informacje ogólnopolskie. 8,40 Skrzynka POK. 8,50 Przerwa. 14.45 Kronika krakowska. 15.00 „Kto to był Stanisław Konarski i Szymon Konarski" — pogadanka dla dzieci starszych. 15,15 „Z twórczości Franciszka Schuberta". 16.00 Dziennik. 16,12 Muzyka popularna. 16,35 Audycja dla młodzieży — Pogadanka sportowa Aleksandra Rekszy. 17,10 „Przy głośniku." 17,15 Skrzynka techniczna. 17.20 W. A. Mozart — Koncert A-dur. 17,50 Kwadrans poetycki Adama Ważyka. 18,05 „Pieśni o kwiatach" w wykonaniu Olgi Lady. 18,30 Nauka przy głośniku: 1) „Domy dziecka" — odczyt Ireny Chmieleńskiej z cyklu „Z warsztatu psychologa" 2) Racjonalne od. [illegible] — odczyt Dr Emila Palucha. 18,55 „Pieśni Polskie" — wykona chór Ludowy z Dopiewa. 19.10 Z zagadnień [illegible] pracy. 19,15 Koncert życzeń. 19,43 [illegible] reklamowy. 19,57 Sygnał czasu. 20,02 Dziennik. 20,20 Aktualia. 20.30 Au[illegible] Chopinowska. 21.00 „Nowe książki" — w opracowaniu Hieronima Edwarda Michalskiego. 21,15 Audycja popularna w wykonaniu Sekstetu P. R. 21,45 W ramach Radiowego Uniwersytetu Ludowego wykład dra Józefa Sieradzkiego z cyklu „Zagadnienia dziejów powszechnych". 22,00 Kwadrans prozy „Popioły" Stefana Żeromskiego. 22,15 Koncert Orkiestry Tanecznej P. R. 23,00 Wiadomości dziennika. 23,15 Program na dzień następny. 23,25 Muzyka współczesna. 23,30 Program Rozgłośni Krakowskiej na dzień następny. 23,55 Z ostatniej chwili, sygnał czasu, hymn i koniec audycji.

W teatrach

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 11-ta „Pan Damazy" Blizińskiego z udziałem Al. Zelwerowicza
g. 19,00 „Judasz z Kariothu" K. H. Rostworowskiego z udziałem Ludwika Sol[illegible].

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala godz. 19-ta „Komediant". Tragikomedia Wł. Bodnickiego z udziałem K. Szuberta.
Mała sala — godz. 19,15 „Rozdroże miłości", sztuka w 3 aktach Jerzego Zawieyskiego.

TEATR „KOMEDJA MUZYCZNA" (Lubicz 48 — nieczynny.

TEATR KAMERALNY TUR-u godz. 19-ta „Pan Jowialski" Al. Fredry

POLSKI TEATR AKADEMICKI (ul. 18 stycznia 1 — kino „Wolność") godz. 19 „Coctail" — rewia

„SIEDEM KOTÓW" ul. Zyblikiewicza 1 godzina 19,10 „Historia świata" — Mariana Eilego i Jana Kanyczka

TEATR LALKI I AKTORA „GROTESKA" godz. 17.00 „Złota Rybka"

W Kinach

APOLLO i SZTUKA: Pontcarral
SCALA i WANDA: Ostatnie szansa
ŚWIT: Skandal (produkcja szwedzka)
UCIECHA: Zeznanie szpiega
WARSZAWA: Wyspa skarbów
GDAŃSK: Czy Lucyna to dziewczyna
WOLNOŚĆ: Romans Pajaca (druga część „Ulicy Złoczyńców")

SYMFONIA PATETYCZNA

W piątek, dnia 9 maja o godz. 19.15 odbędzie się w Filharmonii Koncert Symfoniczny, na którym odegrana zostanie piękna Symfonia Patetyczna Czajkowskiego oraz melodyjna uwertura Maria Starkowskiego.

Koncert fort. c-moll Rachmaninowa odegra z tow. orkiestry znakomity pianista Jan Bereżyński. Dyryguje prof. W. Bierdiajew.

„DEWALUACJA KLARY"

Komedia Marii Jasnorzewskiej - Pawlikowskiej będzie nową prapremierą Miejskiego Starego Teatru, która ukaże się na małej sali w środę 7 bm. o godz. 19,15.

W sztuce wyreżyserowanej przez Włodzimierza Ziembińskiego wystąpią: P. Relewicz-Ziembińska, D. Kwiatkowska, W. Niedziałkowska, J. Porębska, A. Hanuszkiewicz, St. Jaworski, St. Kosocki, St. Mroczkowski, K. Podgórski, Wł. Olszyn, Wł. Ziembiński i inni. Oprawa dekoracyjna Józefy Piątkówny.

ODCZYTY

„O najczęstszych schorzeniach wątroby i dróg żółciowych" — dr Gutwiński internista — godz. 19-ta sala wykł. Ubezp. Społ. ul. 1 Maja 5 (front). Wstęp wolny.

„Sztuka i kultura średniowiecznego Gdańska i Szczecina. Część I z przeźroczami. Ks. Doc. dr T. Kruszyński — godz. 18-ta w sali Muzeum Przemysłu Artystycznego przy ul. Smoleńsk 9 I p. Wstęp wolny.

KOMUNIKAT OKZZ

Wydział Kultury i Oświaty OKZZ w Krakowie zawiadamia, że wykład prof. Jana Wolskiego z zakresu Studium Spółdzielczego Uniwersytetu Jagiellońskiego odbędzie się dnia 6 maja br. o godz. 13-ej w lokalu Wydziału Kultury i Oświaty Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Krakowie, ul. Karmelicka 1 I p.

Jak pracuje Instytut Filmowy

(Bg) Donioslą rolę w zakresie upowszechnienia kultury spełnia istniejący od 1945 r. Instytut Filmowy, którego zadaniem jest z jednej strony produkcja i eksploatacja filmów oświatowych, szkolnych i naukowych, z drugiej zaś strony — badania naukowe nad organizacją szkolnictwa filmowego.

W celu zorientowania się w oddziaływaniu psychologicznym poszczególnych filmów, powołano specjalne Biuro Studiów zbierające materiały, które pozwolą opracować najracjonalniejsze metody produkcji filmów oświatowych.

W przyszłości przewidziane są również badania nad ustaleniem najwłaściwszej tematyki filmowej dla środowisk wiejskich i robotniczych. Szczególnie dużo uwagi Biuro poświęca zagadnieniom filmu dziecięcego.

Dział filmów oświatowych eksploatuje już obecnie filmy opracowane na podstawie materiałów krajowych i zagranicznych. W roku 1946 wyprodukowanych zostało 9 krótkometrażowych filmów oświatowych zarówno z dziedziny krajoznawczej, jak i przyrodniczej. Wymienić należy, iż jeden z tych filmów pt. „Wieliczka" otrzymał wielką nagrodę na festiwalu w Cannes.

W roku 1947 projektuje się produkcje czterech filmów oświatowych miesięcznie. Dotychczas Instytut posiada 10 gotowych scenariuszy, których realizacja rozpocznie się w najbliższym [illegible].

Dział filmów oświatowych przeprowadza akcję wyświetlania filmów w szkołach średnich i powszechnych na terenie całego kraju. Oprócz szkół średnich obsługiwane były również Uniwersytety — Warszawski, Łódzki i Poznański na Wydziałach medycznych.

Niezależnie od rozległej bardzo akcji na terenie szkół przystąpiono do organizacji stałych kin oświatowych i objazdowych. Przez cały czas swego istnienia kina te dały już około 2000 seansów przy 110 tys. widzach. Frekwencja kin objazdowych wynosiła 260 tys. osób na 3,000 seansach.

Bardzo poważnym odcinkiem prac Instytutu Filmowego jest także szkolenie fachowców filmowych. Dotychczas zorganizowane zostały kursy dokształcające dla asystentów, reżyserów i operatorów filmowych. Poza tym odbył się w Krakowie 7-miesięczny kurs przeszkolenia ogólnego, który ukończyło 36 osób zatrudnionych obecnie w Instytucie. W Warszawie, Łodzi, Krakowie i Katowicach zorganizowano także specjalne wykłady dla mechaników.

Bieżący rok przewiduje wzmożoną akcję na terenie wszystkich działów Instytutu, co przyniesie ze sobą coraz bogatszą i ciekawszą produkcję filmów oświatowych oraz przyczyni się do podniesienia poziomu nowego niezorganizowanego dotąd szkolnictwa filmowego.

Poprawki do Dekretu o Radach Zakładowych

W związku z wejściem w życie noweli do Dekretu o Radach Zakładowych, podajemy uchwalone poprawki do wiadomości:

I. Postanowienia ogólne

Art. 1. W zakładach pracy stosujących pracę najemną, a zatrudniających powyżej 20 pracowników najemnych (robotników, pracowników umysłowych, chałupników — o ile nie zatrudniają pracowników najemnych) powołuje się jako nowy organ pracowniczych związków zawodowych przedstawicielstwo prawnicze w formie Rad Zakładowych.

Przedstawicielstwo takie powołuje się również w częściach zakładu pracy, nie mających bezpośredniego połączenia terytorialnego z innymi częściami (oddziały, filie itp.).

Art. 2. W zakładach pracy, zatrudniających od 5 do 20 pracowników, pracownicy wybierają jako swego przedstawiciela — delegata.

W zakładach pracy, zatrudniających powyżej 100 pracowników, pracownicy wybierają oprócz Rady Zakładowej mężów zaufania w stosunku jednego męża zaufania na 25 pracowników. Mężowie zaufania są łącznikami między pracownikami Oddziału a Radą Zakładową bez prawa reprezentowania pracowników na zewnątrz.

Wyboru mężów zaufania dokonywa się na ogólnych zebraniach pracowników w głosowaniu jawnym i bezpośrednim zwykłą większością głosów.

Art. 3. Pracodawca winien prowadzić stałe wspólne narady — co najmniej raz na miesiąc. Z przebiegu wspólnych narad sporządza się protokół.

Art. 9. Pkt. 2. Bierne prawo wyborcze przysługuje pracownikowi, który ukończył 18 lat, jest zatrudniony w danym zakładzie pracy co najmniej od 3-ch miesięcy, jest członkiem organizacji zawodowej przynajmniej od roku i nie zajmuje stanowiska kierowniczego w administracji zakładu.

Art. 14. Pierwsze wybory Rady Zakładowej lub delegata lub mężów zaufania na terenie danego zakładu pracy zarządza Okręgowa Komisja Związków Zawodowych na wniosek Zarządu Oddziału Pracowniczego Związku Zawodowego danej gałęzi pracy. OKZZ powołuje Komisję Wyborczą w składzie 3-ch osób spośród członków Pracowniczego Związku Zawodowego, zatrudnionych w danym zakładzie pracy, względnie oddziale zakładu pracy w wypadku, gdy zarządza się wybory do Rady Zakładowej lub delegata.

Następne wybory przeprowadza Zarząd Oddziału organizacji zawodowej obejmującej dany zakład pracy po uprzednim zawiadomieniu OKZZ.

Art. 15. Skreślony.

Art. 16. Wybory mogą być zaskarżone w terminie 7-miu dni za pośrednictwem właściwego Zarządu Oddziału Pracowniczego Związku Zawodowego do Okręgowej Komisji Związków Zawodowych, która w razie uznania skargi za uzasadnioną, zarządza nowe wybory.

Art. 20. Jeżeli Rada Zakładowa lub delegat działają w sposób sprzeczny z przepisami ustawowymi lub zarządzeniami Pracowniczego Związku Zawodowego, obejmującego dany zakład pracy, Zarząd Oddziału Związku po rozpatrzeniu działalności Rady Zakładowej lub Delegata i po ich wysłuchaniu może wystąpić do Okręgowej Komisji Związków Zawodowych z wnioskiem o rozwiązanie Rady lub odwołanie Delegata.

W razie uwzględnienia wniosku OKZZ wyznacza nowe wybory.

Art. 29. 1) W zakładach pracy, zatrudniających od 250 do 500 pracowników, jeden członek Rady Zakładowej jest zwolniony od pełnienia czynności zawodowych, gdy zatrudnionych jest od 500 do 1000 pracowników, zwolnienie takie służy dwom, a gdy zatrudnionych jest od 1001 do 3000 pracowników — trzem członkom Rady Zakładowej.

Gdy liczba przekracza trzy tysiące — zwolnienie od pełnienia czynności zawodowych służy ponadto jednemu członkowi Rady, na każde rozpoczęte dalsze 1500 pracowników.

Pierwszeństwo do zwolnienia od pełnienia czynności zawodowych służy przewodniczącemu Rady Zakładowej. W wypadku, gdy zwolnienie służy większej liczbie osób o pierwszeństwie do zwolnienia dalszych osób decyduje uchwała Rady Zakładowej.

2) Członkowie Rady zwolnieni od czynności zawodowych otrzymują pełne wynagrodzenie, należne z umowy o pracę.

Ogłoszenie

przetargu na instalacje wodno-kanalizacyjną, centralnego ogrzewania, instalację elektryczną i na roboty murarskie wykończeniowe w budynku Powszechnej Spółdzielni Spożywczo-Rolniczej w Olkuszu, przy ul. 3-go Maja Nr 6.

Podkładki ofertowe można otrzymać w biurze Powszechnej Spółdzielni Spożywczo-Rolniczej w Olkuszu, ul. Partyzantów Nr 1.

Termin składania ofert 11 maja 1947 r.

Termin rozpatrywania ofert 12 maja 1947 r.

Wyszczególnione w ofercie muszą być ceny jednakowe tak na materiał jak i na robociznę.

Spółdzielnia ma prawo dowolnego wyboru oferenta bez podawania powodów, zmniejszenia, zwiększenia lub wyłączenia części robót.

Przy składaniu oferty dla instalacji wodno-kanalizacyjnej obowiązuje wadium 60.000 zł.

Przy składaniu oferty dla instalacji elektrycznej obowiązuje wadium 25.000 zł.

Przy składaniu oferty dla robót wykończeniow. murarskich obowiązuje wadium 12.000 zł.

Wadium musi być złożone w Banku Gospodarstwa Spółdzielczego na koncie Spółdzielni Nr 3 Oddział w Olkuszu.

Powszechna Spółdzielnia Spożywczo-Rolnicza w Olkuszu

kr-478

Odpowiedzi Redakcji

Ob. STRZELECKI, KRAKÓW: W uzupełnieniu notatki na temat podniesienia czynszu w lokalach użytkowych, jaka się ukazała w jednym z kwietniowych numerów „Echa Krakowa" dowiadujemy się, że: rozporządzenie Zarządu Miejskiego o podniesieniu czynszów (o charakterze wewnętrzno-administracyjnym) dotyczy jedynie lokali użytkowych znajdujących się w nieruchomościach Miejskiego Zarządu Nieruchomości porzuconych i opuszczonych.

Jednak wobec faktu, że na podstawie rozporządzenia o publicznej gospodarce lokalami, wysokość czynszów w lokalach użytkowych nie podlega reglamentacji państwowej, do podniesienia czynszu potrzebna jest zgoda obu stron umawiających się

Uwaga krwiodawcy

Okręg Krakowski PCK realizując zarządzenia Władz Naczelnych i Zarządu Głównego PCK uruchamia stację przetaczania i konserwowania krwi. Zadaniem stacji jest pobieranie, konserwowanie i dostarczanie pełnowartościowej krwi świeżej (krwiodawców) i konserwowanej, dla szpitali wojskowych i cywilnych, oraz dla osób prywatnych.

W związku z powyższym, stacja przyjmuje zgłoszenia kandydatów na krwiodawców codziennie od godziny 14-tej do 16-tej w lokalu Centralnej Przychodni Leczniczej PCK Okręgu Krakowskiego, przy placu Jabłonowskich 2, tel. 509-99.

Krwiodawcą może być tylko człowiek młody (mężczyzna lub kobieta) w wieku lat od 16-tu do 35-ciu, zdrowy, trzeźwy i nienagannego prowadzenia się.

Komunikat Polskiego Tow. Geograficznego

Zarząd PTG w Krakowie podaje do wiadomości, że w dniach 25—29 maja br. odbędzie się w Toruniu i Szczecinie Zjazd PTG. Program obejmuje referaty i wycieczki.

Koszty noclegów i wyżywienia wraz z przejazdami wyniosą ok. 2.500 zł, bez kosztów dojazdu do Torunia. Urlopy dla uczestników Zjazdu zapewnione. — Bliższych informacji udziela Sekretariat PTG w Krakowie, ul. Grodzka 64.

Kobiety

Społeczno Obywatelska Liga Kobiet zawiadamia, że w środę tj. dnia 7. maja o godz. 18-tej odbędzie się zebranie Dzielnicy VII i VIII Ligi w lokalu szkoły powszechnej róg Sarego i Dietla.

Ze względu na ważne sprawy bieżące członkinie proszone są o liczne i punktualne przybycie.

PRENUMERATA

wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 75 zł — z odnoszeniem do domu w Krakowie 85 zł. — na prowincji pocztą 80 zł. — Prenumeratę przyjmuje. Administracja „Naprzodu", Kraków, Rynek Główny 30 (parter). Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie m. Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na ... ncji Pow. Kom. Polskiej Partii Socjalistycznej.

OGŁOSZENIA

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie w tekście za 1 mm szpalty 15 zł. Drobne ogłoszenia za słowo 5 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej — 1 mm szpalty 20 zł, za tekstem 1 mm szpalty 10 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł. Tłustym drukiem 100% drożej.

A to już znasz?

DWUNASTU APOSTOŁÓW

Dom pewnego szkockiego kupca, znanego z nieuczciwości i skąpstwa nosił nazwę. Dom handlowy „12 apostołów". Pewien dowcipniś przechodząc nocą koło gospody zaczął do drzwi dzwonić.

Rozespany kupiec wyjrzał przez okno i z gniewem zapytał:

— Czego pan chce tak późno?

— Nic — pada odpowiedź — chciałem się tylko dowiedzieć, czy Judasz jest w domu, i na szczęście widzę go w oknie w całej okazałości.

Powiedziawszy to skłonił się dowcipniś i odszedł.

BIEDNY A DOWCIPNY

Młody literat równie zdolny, jak biedny, wybrał się niedawno na występ znanego baletu.

— Ile kosztuje bilet pierwszego rzędu?

— 350 złotych.

— A piąty rząd?

— 300.

— A dziesiąty?

— 250.

— A miejsce na balkonie?

— 150.

— Hm... Wszystko za drogo. A ile kosztuje program?

— 20 złotych.

— Dobrze, niech pani da. Będę siedział na programie.

WSPANIAŁY WIECZÓR

— Wspaniale spędzimy dzisiejszy wieczór, kochana żono. Kupiłem trzy bilety do teatru.

— Dlaczego trzy?

— Dwa dla twoich rodziców a trzeci dla twego brata.

Odbito czcionkami Drukarni Nr 8 Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza" Kraków, ul. Orzeszkowej 7, Telefon 566-58. M—19930